

SCENA / SZTUKA

PREMIERA

Cyrulik z kreskówki

IZABELLA ADAMCZEWSKA

izabella.adamczevska@lodz.agora.pl

W sobotę pierwsza tegoroczna premiera w Teatrze Wielkim (pl. Dąbrowskiego 1). Do łódzkiej opery powraca „Cyrulik sewilski” Gioacchina Rossiniego.

Czym wyróżni się nowa łódzka realizacja jednej z najsłynniejszych oper komicznych na świecie? Po pierwsze – to teatr operowy. Do realizacji zaangażowano zespół baletowy Teatru Wielkiego, a z kameralnej opery zrobiła się duża produkcja. Sceny przeznaczone dla solistów mają odpowiedniki w ruchach tancerzy – każda śpiewająca postać ma swój, niekiedy parodystyczny cień.

Kolejną niespodzianką jest estetyka spektaklu. – Kluczową inspiracją był dla mnie Walt Disney i jego kreskówki do muzyki poważnej. Zwłaszcza „Fantazja 2000”, w której zilustrowana została „Błękitna rapsodia” George’a Gershwin’a. To film rysunkowy z najwyższej półki – mówi Natalia Babińska, reżyserka „Cyrulika”. – Adresujemy spektakl nie tylko do melomanów, ale też do dzieci. To będzie bomba energii, radości i zabawy!

Do kreskówek, komiksów i pop-artu (m.in. twórczości Roya Lichtensteina) nawiązują scenografia (Diana Marszałek) i żartobliwe, przerysowane kostiumy (Julia Skrzynecka). Ich kolorystykę zredukowano do barw



Scenografia i żartobliwe kostiumy nawiązują do kreskówek, komiksów i pop-artu.

podstawowych: czerwonej, żółtej i niebieskiej. Śpiewacy i tancerze noszą olbrzymie nakrycia głowy. W roli rekwizytów występują kolorowe akcesoria ze sklejk – wielki termo-

metr, wózek dziecięcy, barwne parasolki. Figaro rysuje dekoracje wielką kredką. W jednej ze scen chór gra na żółtych instrumentach muzycznych ze sklejk, w innej paraduje łodźiarz

z wielkim lodem na głowie. Kierownictwo muzyczne „Cyrulika” objął Eraldo Salmieri. Za koncepcję choreograficzną odpowiada Jakub Lewandowski.

– Zależy nam na tym, żeby „Cyrulik” wszedł na stałe do repertuaru. W Teatrze Wielkim gościł trzy razy, ostatnio w 2007 r. Nie na długo. Mam nadzieję, że tym razem będzie to premiera na lata – mówi Wojciech Nowicki, dyrektor Teatru Wielkiego.

Historię sprytnego golibrody Figara, filuta i intryganta, który wcielił się w rolę swatki, napisał w 1775 r. Pierre Beaumarchais. Powstało kilkanaście wersji muzycznych komedii (m.in. włoskiego kompozytora Giovanniego Paisiella), ale do kanonu weszło dzieło Gioacchina Rossiniego.

Rossini opracował „Cyrulika” dla rzymskiego Teatro Argentina w rekordowym tempie (partyturę złożył po mniej więcej trzech tygodniach). Libretto na podstawie komedii stworzył Cesare Sterbini. Premierę zorganizowano 20 lutego 1816 r. Skończyła się skandalem i atakami śmiechu publiczności. W gitarze pękła struna. Don Basilio dostał krwotoku z nosa po tym, jak potknął się o klapę zapadnię scenicznej i runął jak długi. Na domiar złego na scenę wtargnął kot i rzucił się w ramiona doktora Bartolo. Kolejne spektakle były bardziej udane. W 1822 r. Beethoven napisał do Rossiniego: „Nigdy nie pisz niczego innego niż opera buffa. Daj nam mnóstwo »Cyrulików«”. ●

Premierowe spektakle – w sobotę i niedzielę o godz. 19. Kolejny – we wtorek o godz. 18.30. Bilety: 39 i 48 zł.